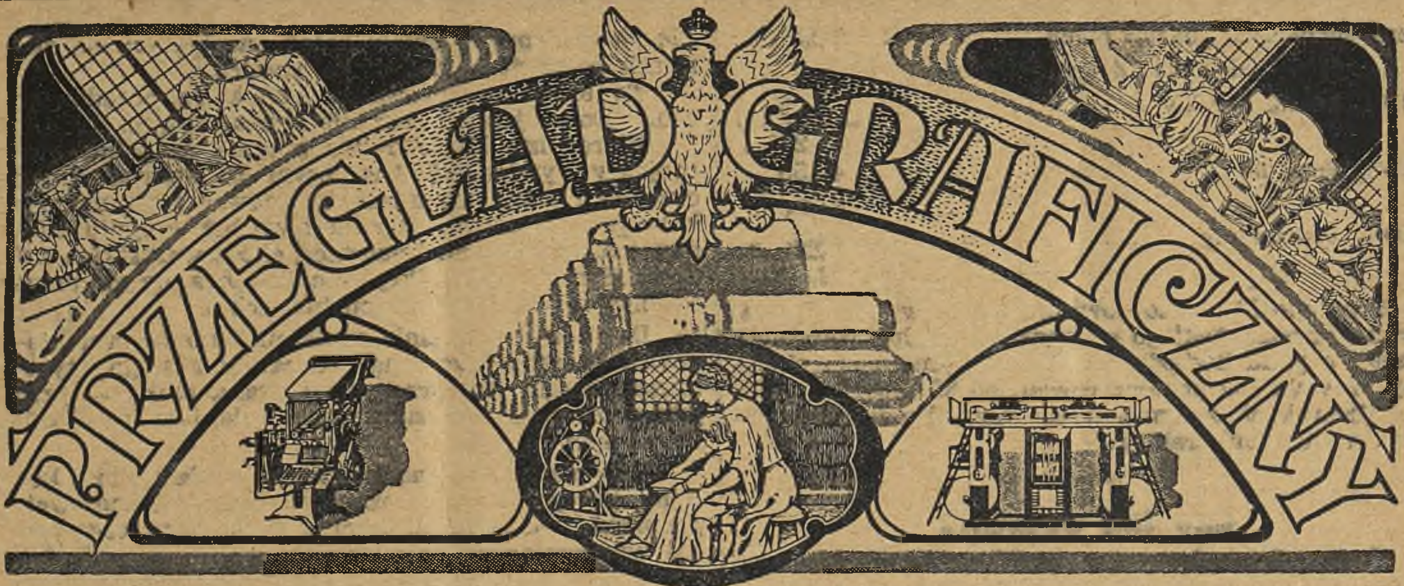
Nr. 20. Poznań, dnia 17 maja 1924. Rocznik 5.




Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

## Pracownicy żądają zniżki.

Artykuły „Przeglądu Graficznego" na temat waloryzacji płacy i pracy znalazły szeroki oddźwięk w prasie. Obecnie zainteresowały się nimi „Wiadomości Graficzne", organ Związku Drukarzy w Polsce, wychodzący w Warszawie. W numerze drugim z dn. 5-go maja r. b. w dwóch artykułach omawia pismo to zarobki drukarzy w Polsce, waloryzację, no i kończy na kalkulacji. Starano się tam wykazać, że zarobki w Poznańskiem są niższe niż przed wojną, a kalkulacja druków za wysoka. Powołano się nawet na źródło, mianowicie na kalkulację ogłoszoną w num. 14-tym „Przeglądu Graficznego", którą przedstawił p. Miemczyk z Bydgoszczy na posiedzeniu grupy IV Wielkop. Zw. Zakł. Graf. Interesującem będzie zapoznać się z konkluzją tych wywodów.

Czytamy tam między innemi, że cena godziny sprzedażnej robocizny powinna wynosić jeden złoty i dwa i pół grosza, gdy tymczasem kalkuluje się o wiele za drogo, mianowicie o 142 procent w stosunku do kosztów robocizny. To ma być rzekomo dowodem „wyzyskiwania" pracowników i potrzeby „niezbędnej publicznej kontroli nad kalkulacją przedsiębiorców".

Ponieważ specjalista od „publicznej kontroli nad kalkulacją Zw. Wł. w Poznańskiem" porównuje obecne ceny robocizny i kalkulacji z przedwojennemi, pójdziemy tą samą drogą i poddamy również publicznej kontroli cenę robocizny jaka jest obecnie a jaka powinna być, w myśl życzeń organu Związku Drukarzy.

Kalkulacja za 1 000 głosek w Poznaniu według normy przedwojennej

| | |
|---|---|
| 46 fen. | cena robocizny |
| 4,6 | korektura 10% |
| 50,6 fen. | |
| 6,3 | dodatek lokalny |
| 20,2 | 40% generalij |
| 77,1 | |
| 7,7 | 10% zysku |
| 84,8 | |
| 104,7 | czyli groszy |
| 14,0 | nadwyżka obecnej robocizny w stosunku do przedwoj. |
| 118,7 | |

| | | |
|---|---|---|
| | według obliczenia p. M. | 198 gr. |
| 79,3 gr | co uczyni podrożenie o | |
| 198 gr. | | 198 gr. |

Istnieje nadwyżka ceny sprzedażnej, ale nie o 142 procent, jak chcą „Wiadom. Graf.", lecz o 67 procent.

„Wiad. Graf." mało posiadają widocznie rutyny w dziedzinie kalkulacji, skoro nie potrafiły wyczytać z obliczenia p. M. zniżki 20 procent dla gazet dziennych, a które figurują pod zsumowaniem pozycji na czele której wyczytano owe 2,48 złotych. A zniżka owa istniała i przed wojną, ergo tkwi w kalkulacji przedwojennej, na którą powołują się „Wiad. Graf."

Na razie nie możemy niestety przeprowadzić „jawnej" kalkulacji ścisłej za 1 000 liter, gdyż pracownicy dotąd wzbraniali się załatwić drogą ugodową płacy sztukowej. Widocznie muszą mieć ważne powody, by nie ujawnić swej praktycznej zdolności produktywnej. Byłby to bowiem najlepszy sposób udowodnienia kto ma rację czy p. Kuglin twierdząc w „Przeglądzie Graficznym", że normalnie składają obecnie pracownicy 800 głosek na godzinę, czy więcej, jak zamierzają nieśmiało twierdzić „Wiad. Graf.". Gdyby dowód ten przeprowadzono wykazałoby się jawnie, jaki procent w nadwyżce 67 procent tkwi w zmniejszonej produktywności. Pozatem część nadwyżki odchodzi na rzecz wakacyj, których cennik przedwojenny nie znał i nie uwzględniał, a w końcu procent amortyzacji maszyn i przyborów drukarskich wzrósł, gdyż ceny urządzenia drukarni podrożały trzykrotnie, o czem łatwo można było się przekonać na targach poznańskich.

O tem wszystkiem powinien wiedzieć każdy fachowiec, czy on jest pracobiorcą, czy pracodawcą, gdyż na tem polega fachowość. Inaczej nad rzekomą „fachowością" należy postawić znak zapytania.

Przypatrzmy się teraz drugiej stronie medalu, wziąwszy za punkt wyjścia życzenie organu Związku Drukarzy, aby cena godziny sprzedażnej wynosiła jeden złoty i dwa i pół grosza:

| | |
|---|---|
| cena sprzedażna godziny pracy . . . . . | 102,50 gr. |
| odchodzi od tego: | |
| 10% koszta korekty . . . . . . . . . . | 4,23 „ |
| | 98,27 „ |
| 100% generalij . . . . . . . . . . . . | 46,53 „ |
| | 51,74 „ |
| 100% zysku firmy . . . . . . . . . . . | 9,30 „ |
| | 42,44 gr. |

zaokrąglone 42 grosze powinna zatem wynosić płaca drukarza poznańskiego na godzinę, według warszawskiego organu Związku Drukarzy. Tymczasem płacimy przeszło 100 procent więcej, bo 86 groszy.

Okazuje się zatem potrzeba rewizji płacy, następnie cennika drukarskiego. *St.*

## Czy już ostatni?

Lata całe czekamy na polską ustawę przemysłową, mającą zastąpić znaną u nas ustawę pod nazwą procederowa, z niemiecka „Gewerbeordnung". Od lat z górą dwa przygotowuje Ministerjum Handlu i Przemysłu projekty jak z rogu obfitości. Dotąd ale żaden nie trafił w sedno sprawy, i dlatego uważane wszystkie były przez koła kwalifikowanych rzemieślników jako niemożliwe do przyjęcia.

Przypatrując się niektórym ustawom naszym, jak np. o kasach chorych zauważamy, że w kołach rządowych przyjęło się mniemanie, że o ile ustanawiać i uchwalać nową jakąś ustawę, musi ona posiadać charakter uniwersalny, niejako jak cudowne lekarstwo na wszelkiego rodzaju niedomagania schorzałej ludzkości. Wytłumaczyć da się to zamiarem uniknięcia „łataniny" albo „połowiczości". Ludzie obeznani jednak z życiem praktycznem innego są zdania. Teoretycznie biorąc mają niby rację projektodawcy, obierając drogę „uniwersalną", dla umysłu teoretycznego „prostą" i „logiczną", ujmując pod jeden strychulec całe zagadnienie z wszelkiemi współrzędnemi i podrzędnemi objawami przedmiotu.

Bezwątpienia jest pożądanem, aby, nim ustawę Sejm otrzyma do uchwalenia, została ona przedtem dobrze przemyślana, uzgodniona i zaopinjowana przez interesowane koła społeczeństwa. Tym sposobem wciąga się szerokie koła narodu do współpracy nad ustawodawstwem i ustawy nie będą miały znamion lapidarnej tymczasowości.

Unikając „łataniny" ustawowej, niekoniecznie muszą one być uniwersalnemi i wyczerpującemi wszechstronnie. Istnieje inna jeszcze droga: specjalizacji, zastosowanej do faktycznego stanu rzeczy, stosunków i warunków krajowych. Tą drogą można kolejno wcielać do zbioru jednej ustawy poszczególne działy specjalne. Uniknie się tym sposobem przewlekłej procedury biurokratycznej, prędzej dojść można do uzgodnienia z kołami interesowanemi i społeczeństwo nie będzie narażone na wyczekiwanie w nieskończoność pilnych i żywotnych ustaw.

Przyznać trzeba dobre chęci Ministerstwu Handlu i Przemysłu odnośnie do stworzenia polskiej ustawy przemysłowej. Z dotychczasowej obserwacji losów projektów tej ustawy przyjść trzeba jednak do przekonania, że dążono do stworzenia ustawy, obejmującej całokształt zagadnienia przemysłu, handlu i rzemiosła i wogóle wszelkiego procederu, bez znajomości istotnej tych zagadnień, a opierając się tylko na teoretycznem powierzchownem zaznajomieniu się podobnych ustaw dotąd istniejących na ziemiach polskich względnie za granicą.

Ta droga nie prowadzi jednak do pożądanego celu. Dobre jest to, lecz nie wystarczające.

Wprawdzie Ministerstwo pragnie uzupełnić swe projekty wywiadami, lecz czyni to dziwną drogą okrężną i jakoś nieśmiało, że zdawać się musi, jakoby projekt ustawy procederowej był w ogniu między dwoma młotami i operator, chcąc wszystkich zadowolić, niechętnie odkrywa cały rąbek, by nie przysporzyć więcej jeszcze kłopotów sobie.

Dzieje się to właśnie skutkiem tego, że projektodawca pragnie przepłynąć odrazu morze, gdy tymczasm trudno jest przebyć wezbraną rzekę — projekt ustawy, jak na zapoczątkowanie, jest za „uniwersalnym".

Całą ustawę można traktować rozdziałami i kolejno przygotowywać projekty: ustawy handlowej, przemysłowej, rzemieślniczej, i wreszcie procederów, nie wymagających specjalnych kwalifikacyj.

Inaczej błąkamy się w labiryncie artykułów i paragrafów, które poprzez całe projekty przeskakują niby obrazy połatanego filmu kinematograficznego niejednolitego tematu.

W poniedziałek, dnia 12 maja rb. odbyło się w Poznaniu w sali „Pod Strzechą" zebranie przedstawicieli cechów tak z Poznania jak i z prowincji, które zastanawiało się nad najnowszym, trzecim z rzędu, projekcie rządowym, ustawy procederowej. Znaleźć tam można wszystko — nawet i luki, i to poważne: niema wzmianki ani słówkiem o zawodach kobiecych, które przecież też istnieją, zdobyły, przynajmniej w Polsce Zachodniej, prawo obywatelstwa i zdołały wejść już na drogę uregulowania prawnego. W najnowszym tym projekcie przewidziany jest stosunek wszelkich procederów do państwa, lecz ma tę zasadniczą lukę, że nie uwzględnia żadnych praw ni obowiązków społeczeństwa względem zawodu i odwrotnie. Zastosowano tu pojęcie „walnego procederu" w całem tego słowa znaczeniu, tworząc i tutaj dla państwa monopol uznawania „kwalifikacji zawodowej". Społeczeństwo, względnie organizacje społeczne, jak np. cechy, pozostawiono jak kury obskubane z pierza. Projekt potraktował koła rzemieślnicze jak nieletnie dzieci, nad któremi dyrygować będzie batuta „kwalifikacyjnego" monopolu państwowego.

W zamian za to nie zapomniano o różdże państwowej. Wy tam na dole, którzy pracujecie jako kupcy, handlarze, przemysłowcy, rzemieślnicy, woźnice, tragarze, posłańcy — wy wszyscy „procederowcy", ubiegajcie się nawzajem w korzystaniu wolnego procederu jak kto chce i jak kto umie, czy wyjdzie to jakości produkcji na dobre lub złe. Macie wolność. Ale skoro przekroczycie paragrafy tej ustawy — biada. 1000 złotych, cztery tygodnie...

Słusznie. Kara za grzechy być musi. Ale ten grzech musi wpierw przez moralistę być uznanym jako zło szkodliwe dla bliźnich, dla kraju, dla poszczególnego rozwoju handlu, przemysłu, rzemiosła. Są wprawdzie i takie, ale najważniejszy potraktowano z lekkiem sercem. Jest nim mianowicie zapoznanie zupełne ważności dowodu kwalifikacji zawodowej, od której uzależnić należy prawo wychowywania młodego pokolenia zawodowego. Projekt ustawy zdaje wszystko na łaskę losu samouctwu. Ale w takim razie rozszerzmy tę zasadę i usuńmy z życia wogóle potrzebę dowodu kwalifikacji: ze

szkół, uniwersytetów, urzędów. Toż i te zajęcia są „procederem“.

Dopóki zasada konieczności dowodu kwalifikacji zawodowej nie znajdzie należnego zrozumienia u projektodawców, dopóty szanujące się i rzetelne koła zawodowe rzemieślnicze i kupieckie nie mogą dać swej aprobaty ustawie procederowej.

Z tą misją wybiera się w dniach najbliższych delegacja rzemiosł Województwa Poznańskiego do Warszawy, by przedłożyć Ministerjum Handlu i Przemysłu poprawki nowego projektu ustawy procederowej. Dyrektywy, w myśl dyskusji na wspomnianem wyżej zebraniu przedstawicieli cechów, opracowuje wybrana komisja, w której zasiada także przedstawiciel przemysłu graficznego p. Jan Kuglin.

Gdy opinja rzemiosła odrzuciła pierwszy projekt rządowy, długo czekaliśmy na jego zmodyfikowanie. Nie ujrzeliśmy go już więcej. Pojawił się natomiast nowy zgoła projekt „O Izbach Rzemieślniczych“. Gdy i ten okazał się nie do przyjęcia z tych samych względów, wypłynął inny, zawierający i ustawę procederową i o Izbach Rzemieślniczych łącznie.

Czy ten projekt będzie ostatnim? *O.*

## Przeciwko reformie Kas Chorych.

Z działalności Kas Chorych wszyscy są niezadowoleni. Centralizacja i biurokratyzm w tej instytucji dają się we znaki wszystkim warstwom. Narzeka na nie przedewszystkiem inteligencja, która płaci na Kasy Chorych olbrzymie podatki (opłaty na Kasę Chorych przewyższają czasami kilkakrotnie podatek dochodowy) i albo wcale z nich nie korzysta, albo gdy korzysta, to tylko raz. Po jednorazowem bowiem doświadczeniu odechce się raz na zawsze każdemu inteligentnemu człowiekowi udawać się do biur i organizacji Kasy Chorych. Narzekają coraz częściej i robotnicy, których w organizacji tej traktują jak najgorzej. Niezadowoleni również są i lekarze. Kasy Chorych zabijają zupełnie wiedzę lekarską. I tak instytucja, która jest bardzo potrzebna i konieczna, wywołuje swoim ustrojem powszechne niezadowolenie. Konieczną jest rzeczą przeprowadzenie zmian i reform w Kasach Chorych. W tym kierunku zmierza wniosek nagły, uchwalony przez Sejm, a przedstawiony przez klub poselski Związku Ludowo-Narodowego.

Zadowoleni są tylko urzędnicy, a zwłaszcza dyrektorzy Kas Chorych, którzy mają bardzo intratne stanowiska. Oni to głównie nie chcą dopuścić do zmian w ustroju Kas Chorych. W przyszłym tygodniu odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Kas Chorych z Wielkopolski, na którem radzono, w jaki sposób wystąpić przeciwko zamierzonym reformom. Stwierdzono, że rzeczywiście Kasy Chorych są niepopularne i dlatego trzeba bardzo zręcznej agitacji dla poruszenia mas robotniczych i wypowiedzenia się ich przeciwko wnioskowi Związku Ludowo-Narodowego.

Mówiono, że Ministerstwo Pracy ma dokładać starań, aby odłożyć tę sprawę na kilka tygodni. Te kilka tygodni należy wykorzystać dla agitacji i uchwalenia wniosków w obronie dzisiejszego ustroju Kas Chorych, a przeciwko reformom. Wiece w tej sprawie zwoływać będzie Zjednoczenie Zawodowe. Na wiecach trzeba przedstawiać, że w razie reformy robotnik zostanie pozbawiony pomocy lekarskiej, a robotnica i akuszerki. Ustalono, jakiemi argumentami agitacyjnemi przemówić do robotników. — Nad tem więc obradowali delegaci Kas Chorych. Czyby nie lepiej zrobili, gdyby się zastanowili jak należy ulepszyć pracę i bardziej wykształcić urzędników w swojej instytucji?

Dyrektorzy i urzędnicy opracowują plan obrony własnych swoich interesów materjalnych, a Zjednoczenie Zawodowe będzie tym murzynem, który plan wykona.

Zobaczymy, jak to będzie tą agitacja wyglądała w najbliższej przyszłości. *„Kur. Pozn.“*

## Nowa taryfa drukarska w Niemczech

ważna od 3 maja r. b.

| Zadatek lokalny | Klasa C (pracownicy ponad lat 24) | | Klasa B (od lat 21 do 24) | | Klasa A (do lat 21) | | Wyplsowcy (w pierwszym roku po wyuczeniu) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | żon. | kaw. | żon. | kaw. | żon. | kaw. | |
| % | w złotych markach | | | | | | |
| 0 | 25,20 | 22,68 | 22,68 | 20,42 | 20.16 | 18,14 | 15,12 |
| 2½ | 25,83 | 23,25 | 23,25 | 20,93 | 0,66 | 18,60 | 15,50 |
| 5 | 26,46 | 23,81 | 23,81 | 21,44 | 21,17 | 19,05 | 15,88 |
| 7½ | 27,09 | 24,38 | 24 38 | 21,95 | 21,67 | 19,50 | 16,25 |
| 10 | 27,72 | 24,95 | 24,95 | 22,46 | 22,18 | 19,96 | 16,63 |
| 12½ | 28 35 | 25,52 | 25,52 | 22,97 | 22,68 | 20 41 | 17.01 |
| 15 | 28,98 | 26,08 | 26,08 | 23,48 | 23,18 | 20.87 | 17,39 |
| 17½ | 29,61 | 26,65 | 26,65 | 23,99 | 23,69 | 21,32 | 17,77 |
| 20 | 30,24 | 27,22 | 27,22 | 24.50 | 24,19 | 21,77 | 18,14 |
| 22½ | 30,87 | 27,78 | 27,78 | 25,01 | 24.70 | 22,23 | 18,52 |
| 25 | 31,50 | 28, 5 | 28,35 | 25,52 | 25,20 | 22,68 | 18,[illegible]0 |

### Wynagrodzenie uczni

| Dodat. lokalny | w 1 roku | w 2 roku | w 3 roku | w 4 roku |
|---|---|---|---|---|
| % | w złotych markach | | | |
| 0 | 2,52 | 3,78 | 5,04 | 7.56 |
| 2½ | 2,58 | 3,87 | 5,17 | 7,75 |
| 5 | 2,65 | 3,97 | 5.29 | 7,94 |
| 7½ | 2.71 | 4,06 | 5.42 | 8,13 |
| 10 | 2,77 | 4,16 | 5,51 | 8,32 |
| 12½ | 2,84 | 4,25 | 5,67 | 8,51 |
| 15 | 2,89 | 4,35 | 5,80 | 8.69 |
| 17½ | 2,96 | 4,44 | 5,92 | 8,88 |
| 20 | 3.02 | 4,54 | 6,05 | 9 07 |
| 22½ | 3,09 | 4,63 | 6,17 | 9,26 |
| 25 | 3,15 | 4,73 | 6,30 | 9,45 |

## Nowy cennik

polskich odlewni czcionek ważny od 1. 5. 1924 r.

| Kegel | do 25 kg. | powyżej 25 kg. do 75 kg. | powyżej 75 kg. do 150 kg. | powyżej 150 kg. do 250 kg. | powyżej 250 kg. |
|---|---|---|---|---|---|
| | za kilogram | | | | |
| | złoty | | | | |
| Perl 5 . . . | 10,— | — | — | — | — |
| Nonparel 6 . | 8,— | 7,25 | 6,50 | 6,— | 5,50 |
| Petit 8 . . . | 7,— | 6,— | 5,50 | 5,— | 4,50 |
| Garmond 10 | 6,— | 5,50 | 5,— | 4,50 | 4,00 |
| Cicero 12 . | 5,75 | 5,25 | 4,75 | 4,40 | 3,90 |

**Kursywa** o gr. 60 drożej na kilogramie.

**Dolewki** podług rubryki pierwszej. Oprócz należności za wagę, za matrycę każdej litery lub znaku do gr. 50 dodatkowo.

**Komplety** cyfr, kropki i pauzy na firecie i półfirecie, jak również kropki i przecinki na 1/4 fireta podług rubryki 1.

**Liczby** z pism tekstowych od 16 punkt. począwszy podług rubryki tytułowych.

**Liczby tytułowe** podług rubryki tytułowych.

**Znaki** matematyczne i ornamenty podług pism tytułowych z doliczeniem 25%, zaś w kompletach po zł. 15 za kg.

**Justunki** oblicza się podług ostatniej rubryki „powyżej 250" w drobnych kompletach do 8 kg. podług 3 rubryki.

**Spacje** 1 p. i 1.5 p. podług 1 rubryki podwójnie.
**Sztegi** 24 — 36 — 48 punkt. od 2 do 6 kw. za kg. zł. 250

**Podstawki** lub heblowane sztegi zł. 2.80 za kg.

**Sztabiki** od 6—8 punktów długości od 2—6 kw. za kg. zł. 2,75.

**Sztabiki** od 10—20 punkt. długości od 2—6 kw. za kg. zł. 2,60.

**Interlinie** 1 punkt. za kg. zł 4.50.

**Interlinie** 2, 3, 4 punkt. od 2—6 kw. za kg. zł 3,—

**Kwadraty** 1/2, 3/4, 1/1:

| | | |
|---|---|---|
| 1 | punkt. za kg. | zł. 5,— |
| 1,5 | „ „ „ | „ 4,50 |
| 2 | „ „ „ | „ 4.20 |
| 3 | „ „ „ | „ 3,90 |
| 4 | „ „ „ | „ 3,85 |
| 6 | „ „ „ | „ 3,50 |
| 8 | „ „ „ | „ 3,40 |
| 10 | „ „ „ | „ 3,25 |

12—14—16—20 punkt. i kwadraty dęte za kg. zł. 3,—

**Linje Materjałowe** od 2 do 12 p. za kg. zł. 5,— Każde 100 cięć zł. 4.— Cięcie linji szpaltowych począwszy od 6 kw. gr. 15.

**Narożniki stereotypowe** kg. zł. 4.—

**Ceny pism tytułowych w kompletach;**

| | | |
|---|---|---|
| 6 | punkt. za kg. | zł. 11,— |
| 8 | „ „ „ | „ 9.50 |
| 10 | „ „ „ | „ 8,25 |
| 12 | „ „ „ | „ 8,00 |
| 16 | „ „ „ | „ 7,75 |
| 20 | „ „ „ | „ 7,50 |
| 24 | „ „ „ | „ 7,25 |
| 28 | „ „ „ | „ 7,— |
| 36 | „ „ „ | „ 6,50 |
| 48 | „ „ „ | „ 6.25 |
| 60 | „ „ „ | „ 6.25 |
| 72 | „ „ „ | „ 6 25 |
| spacje 5 | „ „ „ | „ 12.— |
| spacje 4 | „ „ „ | „ 11.— |

| | | |
|---|---|---|
| **Ułamki** 6 | punkt. | zł. 12.— |
| 8 | „ | „ 10.50 |
| 10 | „ | „ 9,25 |
| 12 | „ | „ 9,— |
| 16 | „ | „ 8,75 |

**Wąsy** 4 punkt. i 6 punkt. po zł. 10.— za kg.

**Pisma kaligraficzne** o 50% drożej.
**Kursywa tytułowa** o gr. 50 drożej za kg.
**Pisma ściągłe** o gr. 50 drożej za kg.

Ceny bez zobowiązania, netto za gotówkę loko odlewnia, bez opakowania.

## Z chwili bieżącej

**W dalszym jeszcze ciągu** napływają zapytania o personal drukarski, którego z braku bezkondycyjnych nie może wskazać Biuro Pracy Związku Drukarzy w Poznaniu.

**Z rynku metalowego.** Daje się obecnie zauważyć słabsza tendencja, ceny się obniżyły, lecz niema powodu by dalej jeszcze spadły.

Ceny w Berlinie w markach złotych za kilo:

| | 23. 4. 24. | 30. 4. 24 |
|---|---|---|
| ołów | 0,60 | 0,56 |
| 99% cyna hutnicza | 6,70 | 4,25 |
| 99% antymona | 0,90 | 0,85 |
| metal stereotypowy | 0,69 | 0,65 |
| metal do maszyn do składania | 0,68 | 0.64 |

**Litewska drukarnia państwowa.** Rząd litewski urządza w Kownie własną drukarnię państwową, urządzenie której polecił pierwszej firmie niemieckiej. Na budowę i urządzenie wyznaczono 1 900 000 lirów. Drukarnia ma zostać w bieg wprowadzoną od 1-go czerwca roku przyszłego.

**Pierwsza drukowana książka angielska** nosi tytuł „Game and Play of Chesse", wydana przez Williama Caxtonsa przed 450 laty. Był on pierwszym drukarzem Anglji i zarazem autorem szeregu dzieł historycznych i filizoficznych. Był autorem, zecerem, drukarzem, korektorem, introligatorem, nakładcą i księgarzem w jednej osobie. Tak bogatą indywidualność przedstawiali pierwsi drukarze.

**W Nowym Yorku wychodzi mniej gazet w języku angielskim,** niż w obcojęzycznym. W Nowym Yorku wychodzi jeszcze raz tyle gazet w językach zagranicznych, niż w krajowym angielskim. Nakład gazet obcojęzycznych łącznie wynosi blisko miljon, na czele których stoi pięć pism żydowskich nakładu 390 000 egzemplarzy, dwa pisma włoskie z 175 000 nakł., oraz trzy niemieckie z 110 000 nakł. Dalej dwie gazety rosyjskie z 72 000, dwie greckie z 550 000, pięć słowiańskich z 55 000 nakładem. Trzy polskie wydawnictwa posiadają łącznie 26 000 nakładu, dwa węgierskie 47 tys., jedna francuska z 17 000, jedna czeska z 12 000 i jedna hiszpańska z 7 000 abonentami. W końcu wymienić należy trzy pisma arabskie z 9 000 czytelnikami.

**Upadłość fińskiej papierni.** Niekorzystny stan gospodarczy na fińskim rynku papierniczym spowodował wielką papiernię „Santalahtei Papersbruk" do likwidacji. Ceny papieru nie pokrywały kosztów fabrycznych, tak że uznano za konieczne, rozpuścić robotników i zamknąć fabrykę. Produkcja jej wynosiła miesięcznie 120 tonn, przeważnie papieru pakowego i pisemnego.

# PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

## Zobowiązania prywatno-prawne.

Dnia 9 b. m. Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych. Główne zasady tego rozporządzenia są następujące:

Rozporządzenie ustala najpierw w osobnej skali, jaką wartość posiada 1 złoty w przeliczeniu na waluty b. państw zaborczych na marki polskie w poszczególnych miesiącach lat 1914—1924. Skala ta jest następująca:

| od 1. VIII. 1914 | rub. ros. 0.375 | kor. austr. węg. 0.95 | mk. niem. 0,81 | mk. pol. |
|---|---|---|---|---|
| w polroczu II. 19 4 r. | 0,40 | 1,00 | 0,85 | |
| „ „ I. 1915 „ | 0,44 | 1,15 | 0,90 | |
| „ „ II. „ „ | 0,50 | 1.25 | 0.92 | |
| „ „ I. 1916 „ | 0,50 | 1,40 | 1,05 | |
| „ „ II. „ „ | 0,50 | 1,60 | 1.09 | 1,09 |
| w kwart. I. 1917 „ | 0.50 | 1,90 | 1,15 | 1,15 |
| „ „ II. „ „ | 0,50 | 1,90 | 1,15 | 1,15 |
| „ „ III. „ „ | 0.55 | 2,00 | 1,20 | 1,20 |
| „ „ IV. „ „ | 0,60 | 2,00 | 1,20 | 1 20 |
| „ „ I. 1918 „ | 0,60 | 2,00 | 1.20 | 1,20 |
| „ „ II. „ „ | 0,70 | 2.00 | 1,20 | 1,20 |
| „ „ III. „ „ | 0.85 | 2,30 | 1,30 | 1.30 |
| „ „ IV. „ „ | 0.90 | 2,60 | 1,50 | 1,50 |
| w mies. I. 1919 „ | 1,10 | 2,90 | 1,80 | 1,50 |
| „ „ II. „ „ | 1,35 | 3.20 | 2,00 | 1.75 |
| „ „ III. „ „ | 1,50 | 4,00 | 2.00 | 2,00 |
| „ „ IV. „ „ | 2,00 | 4,75 | 2,00 | 2,25 |
| „ „ V. „ „ | 2.25 | 5.50 | 2.10 | 2,50 |
| „ „ VI. „ „ | 2.50 | 5,75 | 2.10 | 2,75 |
| „ „ VII. „ „ | 3,75 | 6,20 | 2,40 | 3,25 |
| „ „ VIII. „ „ | 4,25 | 8,00 | 2;80 | 4.25 |
| „ „ IX. „ „ | 5,75 | 11,00 | 3,30 | 6.00 |
| „ „ X. „ „ | 6,55 | 14.00 | 4,25 | 7,00 |
| „ „ XI. „ „ | 8,50 | 17,00 | 5,50 | 10,00 |
| „ „ XII. „ „ | 10,50 | 22,00 | 7,00 | 14.00 |
| „ „ I. 1920 „ | 12.00 | 28,00 | 9.00 | 19 00 |
| „ „ II. „ „ | 13,00 | 35,00 | 11,00 | 23,00 |
| „ „ III. „ „ | 13,00 | 35,00 | 12,00 | 25.00 |
| „ „ IV. „ „ | 13.00 | 35,00 | 12,00 | 25,00 |
| „ „ V. „ „ | 14.00 | | 11,00 | 30,00 |
| „ „ VI. „ „ | 13,00 | | 11,00 | 31,00 |
| „ „ VII. „ „ | 13.00 | | 11.00 | 34.00 |
| „ „ VIII. „ „ | 13,00 | | 11.00 | 40,00 |
| „ „ IX. „ „ | 14,00 | | 11.00 | 45,00 |
| „ „ X. „ „ | 17,00 | | 11,00 | 60,00 |
| „ „ XI. „ „ | 19.00 | | 11,00 | 80,00 |
| „ „ XII. „ „ | 23.00 | | 11,00 | 100,00 |
| „ „ I. 1921 „ | 25,00 | | 11,00 | 120,00 |
| „ „ II. „ „ | 30,00 | | 11,00 | 130,00 |
| „ „ III. „ „ | 35,00 | | 11,00 | 145,00 |
| „ „ IV. „ „ | 40.00 | | 11,00 | 140.00 |
| „ „ V. „ „ | 55,00 | | 11,00 | 150,00 |
| „ „ VI. „ „ | 80,00 | | 11.00 | 200,00 |
| „ „ VII. „ „ | 120 000,00 | | 11,00 | 300,00 |

Marki emitowane przez b. niemieckie władze okupacyjne na ziemiach wschodnich (Ostmarki) uważa się za równe markom niemieckim, a ruble emitowane przez te władze (Ostruble) uważa się za równe dwom markom niemieckim.

| W miesiącu | rubl. ros. | kor. austr. węg. | mk. niem. | mkp. |
|---|---|---|---|---|
| VIII. | 200.00 | | 11 | 400 |
| IX. | | | 14 | 425 |
| X. | | | 18 | 450 |
| XI. | | | 23 | 450 |
| XII. | | | 25 | 450 |
| I. 1922. | | | 28 | 450 |
| II. | | | 31 | 500 |
| III. | | | 40 | 550 |
| IV. | | | 46 | 600 |
| V. | | | 48 | 650 |
| VI. | | | 50 | 750 |
| VII. | | | 70 | 850 |
| VIII. | | | 120 | 1 000 |
| IX. | | | 180 | 1 200 |
| X. | | | 320 | 1 400 |
| XI. | | | 750 | 1 800 |
| XII. | | | 950 | 2 500 |
| I. 1923. | | | 1 600 | 4 000 |
| II. | | | 3 000 | 6 800 |
| III. | | | 3 500 | 8 200 |
| IV. | | | 4 000 | 8 600 |
| V. | | | 5 500 | 9 400 |
| VI. | | | 12 000 | 12 000 |
| VII. | | | 45 000 | 20 000 |
| VIII. | | | 660 000 | 35 000 |
| IX. | | | 15 000 000 | 50 000 |
| X. | | | 4 000 000 000 | 125 000 |
| XI. | | | | 300 000 |
| XII. | | | | 800 000 |
| I. 1924. | | | | 1 600 000 |
| II. | | | | 1 800 000 |
| III. | | | | 1 800 000 |
| IV. | | | | 1 800 000 |

Następnie rozporządzenie określa, w jakiej mierze mają być przerachowane poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych powstałych przed dniem 28 kwietnia 1924 r. Z obszernych przepisów (rozporządzenie obejmuje 53 par.), na plan pierwszy wysuwają się następujące:

Pożyczki hipoteczne, ciążące na domach, do których zastosowano ustawę o ochronie lokatorów (hipoteki miejskie) waloryzują się w b. Kongresówce na 25 proc., w Małopolsce Zachodniej i na Ziemiach Wschodnich na 20 proc., w b. Dzielnicy Pruskiej i Małopolsce Wschodniej na 15 proc., sumy obliczonej według powyżej podanej skali, t. j. na 25, 20 i 15 proc. parytetu złotego.

Pożyczki hipoteczne ciążące na nieruchomościach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne) waloryzują się w Zachodniej Kongresówce na 50 proc., w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 33 proc., na t. zw. Ziemiach Wschodnich na 24 proc., a w Małopolsce wschodniej i w b. Dzielnicy Pruskiej na 15 proc. parytetu złotego obliczonego wedle podanej skali.

Pożyczki nieubezpieczone hipotecznie oraz należności z tytułu weksli dotąd niezrealizowanych, a już płatnych waloryzują się na 10 proc. parytetu złotego.

Listy zastawne opiewające na waluty b. państw zaborczych oraz na marki polskie będą skonwertowane na listy zastawne złotowe, wypuszczonych na podstawie zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych

danej instytucji kredytu długoterminowego przyczem listy wylosowane i niewylosowane będą traktowane na równi. Listy zastawne złotowe wypuszczone do wysokości ogólnej sumy wierzytelności hipotecznych danej instytucji będą podzielone między właścicieli dawnych listów. Stosunek, w jakim nastąpi wymiana dawnych listów na nowe, będzie zbliżony do sumy przerachowania odpowiednich hipotek (a więc n. p. przedwojenne listy zastawne Tow. Kredytowego Miejskiego na 100 rubli będą wymienione w stosunku zbliżonym do 25 proc. parytetu złotego. Przy Tow. Kredytowem Ziemskiem obliczanie będzie bardziej skomplikowane ze względu na to, że hipoteki tego Tow. będą waloryzowane zależnie od strefy, w której znajdują się dane nieruchomości (na 50, 42 i 33 proc.).

Obligacje przedsiębiorstw przemysłowych waloryzują się zasadniczo na 33 proc. parytetu złotego z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsiębiorstwa suma waloryzacji może być podwyższona lub zniżona.

Wkładki oszczędnościowe w Kasach Oszczędności przerachowują się na podstawie przeszacowania aktywów danej Kasy. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń należnych od zakładów ubezpieczeń na życie.

Wkładki oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się o ile chodzi o wkładki drobne do wysokości 2 500 złotych na 5 proc. parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy oraz należności z rachunków bieżących przerachowują się tylko według stosunku 1 złoty — 1 800 000 mkp. Wykluczone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucji, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź w razie braku zgody w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udziela sądom wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

Przy określaniu miary waloryzacji poszczególnych rodzajów należności, a zwłaszcza pożyczek hipotecznych miała Rada Ministrów na widoku ogólne zubożenie społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza poszczególnych kategoryj dłużników, wywołane z jednej strony wojną i zniszczeniami, które wojna spowodowała, z drugiej zaś długoletnim okresem inflacji, który zmniejszył niepomiernie kapitał ruchomy i temsamem obniżył ceny wszystkich większych objektów, wreszcie ograniczeniami prawnemi, które obniżyły dochodowość i wartość poszczególnych rodzajów majątku (ochrona lokatorów, ograniczenia wywozu ziemiopłodów, ograniczenia sprzedaży nieruchomości większych, a teraz nadto wysokie świadczenia podatkowe).

Zjawisko obniżenia się wszelkich wierzytelności jest powszechne w całej Europie i wszędzie, gdzie nastąpił spadek waluty obniżyły się temsamem roszczenia wierzycieli — w niektórych krajach nawet bardzo dotkliwie (we Francji na mniej więcej 33 proc., we Włoszech na 23 proc., w Belgji na 27 proc., w Czechach na 15 proc., w Austrji na drobny ułamek 1 procent, a nawet w Szwajcarji na 0,2 proc.) Gdzie ten spadek przybrał rozmiary katastrofalne jak n. p. w Niemczech, nastąpiła w drodze prawodawczej waloryzacja dawnych zobowiązań, waloryzacja ta jednak jest niska, bo wynosi tylko 15 proc. — jest więc naogół niższą niż w Polsce. W Austrji i dla bardzo ograniczonej grupy zobowiązań przedwojennych wprowadzono waloryzację na 10 proc.

Przy podziale obszaru Państwa na strefy dla waloryzacji pożyczek hipotecznych kierowała się Rada Ministrów z jednej strony względem za zmianę konjunktur gospodarczych i stan obdłużenia nieruchomości w poszczególnych częściach Państwa, z drugiej zaś stopniem zniszczenia wojennego, jakiemu poszczególne obszary Państwa uległy.

## Notatki

**Nowe pismo** p. t. **„Przegląd Polski“** zacznie wychodzić z dniem 1 czerwca r. b. jako dwutygodnik z redakcją centralną w Warszawie, filjalną zaś w Kościerzynie na Pomorzu. — W prospekcie uwidocznia się plan ogromnie szeroko zakreślony, bo pismo to ma objąć całokształt naszego życia społecznego. Że wymienimy tylko dla przykładu działy: polityczny, społeczny, publicystyczny, słowiański, literacki, teatralny i muzyczny, kino, satyry politycznej, sportowy, plastyki i rzeźby, grafiki, finansów, wojskowy, sądowniczy, kobiecy, przegląd prasy codziennej, perjodycznej i zagranicznej. W spisie współpracowników znajduje się dużo nazwisk znanych.

**F-a Kostrzewski,** druk. „Atlas“ w Poznaniu, wykonała szereg blankietów, nadających się na telegramy. Ozdoby tworzą kolorowe ornamentacje kwiatowe o charakterze zakopańskim, wykonane sposobem linoleorytu. Niektóre robią bardzo wdzięczne wrażenie. Mniej udatne wrażenie czynią ornamenty, trzymane w kolorach wyłącznie ciepłych, które z braku kontur rozpływają się i są nieco mdłe. Przeciwstawiając rysunek z drugim również bezkonturowym, ale wykonanym w kolorach kontrastowych ciepłych i zimnych, (zielony, czerwony i żółty), widzimy różnicę na korzyść ostatnich.

Rzeźba wykonana dość udatnie, miejscami zdradza niepewność w prowadzeniu rylca. Grube kontury występują zbyt silnie. Wprawdzie materjał nie pozwala na delikatniejsze linje, można osłabić je nieco.

Naogół czyni serja blankietów bardzo sympatyczne wrażenie.

**Jak Amerykanie pracują.** Kryzysem powojennym dotkniętą została i Ameryka, chociaż nie w tej mierze jak Europa. Zdołano ale już dzisiaj przesilenie gospodarcze w Ameryce usunąć zupełnie, a jak obecnie pisma amerykańskie donoszą, przemysł tamtejszy zatrudnia w zupełności pracowników i bezrobocie znikło zupełnie. We wszystkich gałęziach przemysłu wre praca akordowa i odczuwać się nawet daje brak rąk do pracy. Ameryka żyjąc w tym trybie, stanie się niebawem groźnym konkurentem świata starego, dyktując ceny we wszelkich ważniejszych dziedzinach przemysłowych.

Dawniej Ameryka cieszyła się u nas mianem „kraju niemożliwych możliwości“ — na co „Yankes“ uśmiechał się z politowaniem i pracował po swojemu. Tak jest i dzisiaj, a jak on pracuje? Przedewszystkiem nie jest zarażonym doktrynerskiemi teorjami socjalnemi, które w naszego przeciętnego pracownika omawiają szkodliwość każdego wysiłku. Porównując tryb i tempo pracy w warsztacie amerykańskim z naszym, ma się wrażenie, jakoby u nas pracowano nie na jawie, z życiem i zainteresowaniem, z werwą, lecz z flegmą, jakoby we śnie hypnotycznym, kierując się zasadą: nie dziś, to jutro; robota nie zając, nie uciecze. Wobec werwy pracy ame-

rykańskiej nasze warsztaty przedstawiają się jak zabawa dziecinna.

Mimo większej intensywności pracy, która u nas rzekomo szkodzi zdrowiu, Ameryka nietylko nie pracuje krócej niż Polska, lecz więcej godzin w tygodniu. Urzędowa statystyka, ogłoszona świeżo w „Labor Review“ podaje dane z wszystkich gałęzi przemsyłu, obejmujące około dziesięć miljonów pracowników. Dowiadujemy się stamtąd, że niecałe 50 procent pracuje intensywnie 48 godzin tygodniowo, a przeszło 50 procent pracowników amerykańskich pracuje ponad tę normę, 36 proc. pracuje ponad 54 godzin tygodniowo, 12 proc. więcej niż 60 godzin. Poza warsztatami kolejowemi, przeciętnie prawie w żadnym zawodzie nie pracuje się 48 godzin lecz więcej, przeważnie 52 do 54 godziny. Nawet w przemyśle ciężkim, jak żelaznym i stalowym, tylko 10 proc. robotników pracuje 48 godzin, 4 proc. 48—54 godzin, 33 procent 54—60 godzin. Nic też dziwnego, że Ameryka zdobywa rynki światowe, gdyż jego obywatele pracują i zarabiają. Nie należy do objawów rzadkich, że pracownik amerykański dorobi się własnego auta, nieruchomości, jest posiadaczem akcyj różnych przedsiębiorstw, a przytem nie są mniej zdrowsi od naszych pracowników. My tymczasem filozofujemy na temat utopijnych teoryj socjalnych będąc przekonani o naszej mądrości i wyższości a zapominamy, że właściwą filozofją socjalną, prowadzącą do celu, to zmysł gospodarczy.

Praktyczny Yankes ma powód patrzeć na nas z politowaniem, jeśli w czasie największego kryzysu gospodarczego dyskutujemy długo i szeroko nad tem, czy nie zaszkodzi zdrowiu przedłużona o kilka minut dziennie praca zawodowa.

**Katechizm kupiecki.** Niema „kupca z urodzenia“. Dzielność kupiecką zdobywa się długoletnią praktyką.

Znamiona dzielnego kupca to: powściągliwość w wyrażaniu swego zdania i bystrość w obserwacji.

Co czyni kupca postępowym? Pilne studja prasy i literatury zawodowej oraz zastosowania ich treści w praktyce.

Co jest ważniejszem: interes zrobić lub klienta zadowolić? Przedewszystkiem należy zadowolić klienta. Załatwiony interes, który klienta nie zadowoli, porównać można z bronią murzyńską, która rzucona wraca do rzucającego. W tym przypadku raniona kupca samego.

**Jak „wynaleziono“ bibułę suszkową?** Często wynalazki zawdzięczają swe odkrycie przypadkowi. Tak też ma się rzecz i z bibułą suszkową. Może jeszcze niejeden z czytelników przypomina sobie zwyczaj ojca lub dziatka, że „suszyli“ świeże pismo nasypaniem piasku.

Bibuła suszkowa pochodzi z Anglji. W jednej z papierń w Berkshire zapomniał robotnik, obsługujący maszynę, dodać do masy papierowej odpowiedniej ilości kleju skutkiem czego wyszedł z maszyny papier nieklejony. Uznano go jako „makulaturę“ i odrzucono na bok, a oburzony fabrykant ze straty wydalił pracownika. Długi czas nie kłopotano się o papier rzekomo zniszczony. Przypadkiem fabrykant wziął arkusz owej „makulatury“ jako podkładkę na biurko i razu pewnego przez nieostrożność upadł mu list świeżo napisany na podkładkę pismem na dół. W przekonaniu, że pismo całe się zamazało odwraca list lecz o dziwo, stwierdził, że pismo niezamazane i osuszone. Przyglądając się podkładce w którą świeży atrament wsiąkł wpadł na pomysł, fabrykowania papieru nieklejonego jako bibuły suszkowej. Wydobył z kąta zapomnianą „makulaturę“ i zaczął robić nowy interes. Niewiadomo tylko czy zrobił na tym wynalazku majątek. To jednak pewne, że niejeden naśladowca jego nieźle wyszedł na fabrykacji tej „makulatury“.

**Gdzie dwóch się bije, trzeci korzysta.** W Norwegji wybuchł wielki strajk w fabrykach papieru. Z zastoju przemysłu papierniczego w Norwegji korzystały skrzętnie Niemcy, dostarczając dotychczasowym kljentom norweskim papier po cenach niższych, niż w własnym kraju, chcąc tym sposobem zapewnić sobie odbiorców na przyszłość. Od razu też bezrobocie w papierniach niemieckich ustało, podczas gdy Norwegczycy kłócili się między sobą. Ale czy zdobędą napowrót utracone rynki zbytu, to inna rzecz, tembardziej, że obecnie papier norweski kalkuluje się bardzo drogo.

Podobny objaw odczuła na własnej skórze Kongresówka po wojnie japońskiej, kiedy to serjaliści za pieniądze niemieckie propagowali strajki na całej linji, a robotnik niemiecki pracował po 10 i więcej godzin na akord, fabrykując towary na eksport do Królestwa. Po tych strajkach niejedne przedsiębiorstwa zamknęły swe warsztaty na zawsze, straciwszy dawnych swych odbiorców.

Tak to pracuje i pracował socjalizm na korzyść robotników — ale tylko niemieckich.

**„Kapitalizacja“ sowjetów.** Łatwiej zdobyć jest władzę polityczną, niż zaprowadzić nowy „porządek“ gospodarczy. Dowiodły o tem sowjety, które z wielkim tupetem, krwi rozlewem i głodem mas ludności zapowiadały nową epokę gospodarstwa społecznego. Po chwilowem wygnaniu kapitału prywatnego przyciąga się go obecnie wszelkimi siłami do Rosji, by ratować jeszcze co się da, i obecnie notują statystyki urzędowe rosyjskie, że tylko w samym miesiącu marcu r. b. udzielono tylko 40 koncesyj handlowych zagranicznym grupom kapitalistycznym.

Któżby ratował obecnie sowjety, gdyby swego czasu udało im się zsowjetować cały świat? Trockij może się więc pocieszać: niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

# Alfabetyczny spis

## Źródeł zakupu dla przemysłu graficzno-papierniczego.

**Do działu tego przyjmujemy ogłoszenia tylko jednołamowe w wykonaniu jednolitem i to najmniej do pięciokrotnego umieszczenia. W każdem ogłoszeniu polecać można zasadniczo tylko jeden artykuł. Wiersz tytułowy kosztuje 30 gr., każdy dalszy wiersz nonparelowy 15 gr.**

### Artykuły piśmienne i biurowe
własnej fabrykacji poleca hurtownie: **„POL“ Tow. z o. p.** Poznań Grobla 14 i Podgórna 10.

### Czcionki
i wszelki materjał drukarski dostarcza **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555

### Farby drukarskie
rotacyjne, płaskie, dziełowe, aksydensowe i kolorowe poleca najtaniej **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Kamienie litograficzne
„Solnhofskie" każdego rodzaju poleca z własnego zastępstwa po cenach oryginalnych **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Karty do gry
pierwszorzędnej jakości poleca hurtownie: **„POL“ T. z o. p.** Poznań Grobla 14 i Podgórna 10.

### Kątniki
poleca **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Kartony
pocztówkowe, skoroszytowe i okładkowe pol. **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Kliny linotypowe
ma na składzie **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Klisze
do wszelkiego rodzaju reklam wykonane w **Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu są najlepsze.**

### Klisze
**A. Fiedlera,** Poznań, Długa 11, **są najlepsze i najtańsze.**

### Litograficzne
maszyny pomocnicze z własn. zastępstwa dostarcza **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Maszyny drukarskie
„Rekord" firmy Bohn & Herber z Wyrcburg poleca **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2553.

### Numeratory
ręczne i w zestaw dostarcza z własnego zastępstwa **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Ołówki Majewskiego
dostarczamy po oryginalnych cenach fabrycznych: **„POL“ T. z o. p.** Poznań, Grobla 14 i Podgórna 10.

### Papiery
wszelkiego rodzaju: rotacyjny, gazetowy płaski, konceptowy, kancelaryjny, piśmienny kolorowy itd. poleca **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

### Papiery
introligatorskie kolorowe, fantazyjne i marmurki dostarcza hurtownie: **„POL“ Tow. z o. p.,** Grobla 14.

### Pocztówki
z widokami w artystyczn. wykonaniu techniką rotograwury poleca w nakładach od 10 000 sztuk **Drukarnia św. Wojciecha Poznań.** Na życzenie przesyłamy oferty i wzory.

### Spinacze do listów 30 m/m
własnej fabrykacji poleca najtanie. **„BRABUR“** Poznań, Małeckiego 34.

### Szpachtle farbowe
ma na składzie **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4.

### Telegramy ozdobne
wykonane barwnie w stylu swojskim także do użycia jako laurki wysyła sortow. w 9 odmianach 100 szt. za 9 zł. i porto za pobraniem pocztowym **Drukarnia „Atlas“** W. Kostrzewski w Poznaniu, ul. Woźna 15

### Zeszyty szkolne
fabrykuje i dostarcza hurtownie: **„POL“ T. z o. p.** Poznań, Grobla 14 i Podgórna 10.

---

# Zdolny introligator

obeznany z wszystkiemi pracami, mianowicie biegły w tłoczeniu i złoceniu potrzebny zaraz lub później na stałą posadę. Piśm. zgł. do

**Drukarnia „ATLAS“**
**W. Kostrzewski**
w Poznaniu, ulica Woźna nr. 15.

---

**Rączki kieszonkowe**
(do napełniania)
marki **„Eternit“** z piórami stożkowatemi służącemi do sporządzenia 2-3 kopji oraz innemi dostarcza (469)
**HENRYK PALITZA**
**Kraków, XI. Pułaskiego 11**

---

Gustownie! Spiesznie!
STEMPLE gumowe
**Wł. Kulerski**
Grudziądz, Pańska 19
**Druki**
Materj. piśm. Kolegarnia

---

**Dwóch składaczy maszynkowych**
(linotypistów) może się zaraz zgłosić. Reflektuje się tylko na dobre siły.
**Drukarnia Państwowa w Poznaniu**
ul. Towarowa 23.

---

# Kto chce?

aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano kupywano ten niech ogłasza w piśmie fachowem

**Przegl. Graficzny i Papiern.**

---

# Listy przewozowe

**na przesyłki zwyczajne i pospieszne ze stemplem kolejowym wykonuje i ma na składzie**

**Drukarnia Walentego Jarosza, Poznań,** **Aleje Marcinkowskiego nr. 21. Telefon 1789.** (440)

---

**Ogłoszenia:** 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4 złote, miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 25 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555. Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.